

jak np. organizacje skautów, mają w tym względzie pole do działania. („Monitor Polski” № 188, z dnia 20.VIII 1921 r.).

PRZECIWKO PRACY DZIECI W URZĘDACH.

Do wszystkich ministerstw władz i urzędów centralnych został rozesłany z prezydium Rady Ministrów następujący okólnik:

„W myśl ustępu 4 art. 103 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r., praca zarobkowa dzieci niżej lat piętnastu jest zakazana. Z uwagi na to, że prawie wszystkie urzędy i zakłady państwowe zatrudniają u siebie pracowników młodocianych bądź jako gońców, bądź też w innym jakimkolwiek charakterze, zechce pan minister (prezes) wydać niezwłocznie stosowne zarządzenia podległym sobie organom, aby tych funkcjonariuszy państwowych których stałe zatrudnienie jest zakazane wyżej przytoczonym artykułem, w ciągu bieżącego roku kalendarzowego (t. j. do końca grudnia 1921 r.) uwolniono ze służby.

Nadto przy sposobności zwracam uwagę, że w wypadkach przyjmowania do służby pracowników niepełnoletnich, t. j. takich, którzy ukończyli już piętnaście lat życia, ale nie osiągnęli jeszcze pełnoletności prawem cywilnym w poszczególnych dzielnicach Polski przewidzianem, umów służbowych nie należy zawierać bezpośrednio z nimi, lecz z ich prawnymi opiekunami. (Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy, Nr. 181 z dn. 13.VIII 1921 r.).

ZASILKI WOJSKOWE.

Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło władzom, przyznającym zasiłki wojskowe, bezzwłocznie poddać szczegółowej rewizji przedewszystkiem przyznane już i wypłacone zasiłki rodzinom szeregowych, należących w myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dn. 31.XII 1920 r. (Monitor Polski Nr. 16 ex. 1921 r., poz. 35) do wojska stałego, następnie zaś poddać również rewizji wszystkie inne wypłacane obecnie zasiłki wojskowe.

Przytem Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśniło, iż zarządzenie powyższe ma na celu, z jednej strony, zredukowanie wydatków tak, aby zasiłki otrzymywały wyłącznie tylko te rodziny, które rzeczywiście mają do nich prawo i faktycznie ich potrzebują, z drugiej zaś, ma na celu stwierdzenie dalszego istnienia warunków materialnych i rodzinnych szeregowego, niezbędnych do uzyskania zasiłku.

Podając powyższe do wiadomości z uwagi na aktualność sprawy ze stanowiska Skarbu Państwa, wyrażającej pośpiechu, dokładności i jaknajskrupulatniejszego stosowania postanowienia (art. 4 p. b. rozp. R. O. P. z dnia 20.VII 1920 r. Dz. U. Nr. 419), w załatwieniu spraw zasiłkowych polecono, aby Komisaryjaty Policji Państwowej przeprowadzały związane z powyższymi badaniami stanu majątkowego, rodzinnego szeregowych jako sprawy b. pilne i skutecznie to z jaknajwiększą dokładnością, eliminując przy stawianiu wniosków wobec władz, przyznających zasiłki wszystkie te wypadki, w których przyznania zasiłków nie jest nieudzielnym warunkiem utrzymania odnośnej rodziny. (Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy, № 181 z dn. 13.VIII 1921 r.).

OSPA W WARSZAWIE.

Z powodu nieznanikającej w Warszawie ospy naturalnej, a epidemia ta jest następstwem niezastosowania się ludności do ustawy z dnia 19-go lipca 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie, wydział zdrowia publicznego przypomina, że podług wymienionej ustawy, przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciwko ospie podlegają: 1) pierwotnemu — dzieci, urodzone w r. 1921 do dn. 15-go czerwca, oraz te dzieci i dorośli, którym dotychczas ospa nie była zaszczepiona, i 2) wtórnie — wszystkie dzieci w 7-ym roku życia, oraz osoby starsze, które nie poddały się dotychczas powtórnie szczepieniu przeciwko ospie.

Wydział zdrowia zwraca uwagę, że wszystkie osoby, które podlegają przymusowemu szczepieniu, powinny poddać się szczepieniu w odpowiednich dozrach sanitarnych lub przedstawić lekarzowi sanitarnemu odpowiedniego okręgu świadectwo lekarza, który wykonał szczepienie, w przeciwnym razie rodzice dzieci niezaszczepionych i osoby starsze będą karane na mocy ustawy w drodze administracyjnej grzywną lub aresztem do 14-tu dni.

Szczepienie ospy odbywa się we wszystkich dozrach sanitarnych godz. 1 do 3 po południu, oprócz punktów szczepienia ospy w dozrach I—X (Oboźna Nr. 10) i w dozrach XI (aleje Jerolimskie Nr. 93), gdzie szczepienie odbywać się będzie od g. 9 rano do 12 w południe i od 5 do 7 wiecz. Niezależnie od tego, szczepienie ospy dokonywa się w niektórych okręgach w oddzielnych domach przez kolumny ruchome w liczbie 16.

O adresach dozorów sanitarnych można się dowiedzieć w odpowiednich komisarijacie policji państwowej.

Wydział zdrowia zwraca się do wszystkich z gorącym wezwaniem, aby przez dobrowolne poddanie się szczepieniu ochronnemu przeciwko ospie przyczynili się do zwalczania tej epidemii, która już oddawna przestała istnieć we wszystkich państwach kulturalnych. Polska nie powinna być pod tym względem wyjątkiem. (Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy Nr. 181 z dn. 13.VIII 1921 r.).

CHOROBY ZAKAŻNE.

Wobec niebezpieczeństwa zanieczyszczenia do stolicy cholery, szerzącej się na kresach (Baranowicz, Wołkow) polecam pp. Kierownikom komisariatów zobowiązać administrację domów, zajazdów, hoteli, pensjonatów, pokoi umebrowanych, noclegowych i t. p. pod rygorem surowej odpowiedzialności do ścisłego przestrzegania rozporządzenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z epidemiami (Dz. Ust. № 47 poz. 297) o kontroli sanitarnej nad osobami przybywającymi ze Wschodu. Odnośne raporty winny być natychmiast przesyłane Okręgowym Dozorom Sanitarnym.

Ponadto polecono wzmocnić dozór nad czystością ulic, placów, targowisk, zajazdów i siedlisk ludzkich. Winnych niedozoru przodowników dzielnicowych

będą pociągali do odpowiedzialności. (Rozkaz Okr. Kmdy P.P. st. m. Warszawy Nr. 1641 z dn. 26.VIII.1921 r.).

CZERWONKA.

Wydział zdrowia publicznego magistratu m. st. Warszawy podaje do wiadomości publicznej, iż liczba wypadków czerwony (dysenterji) w Warszawie stale się zwiększa; czerwotka jest chorobą bardzo zaraźliwą, zarażki znajdują się w wypróżnieniach chorego, zawierających śluz, ropę i krew; zarażać się można bezpośrednio od chorego, lub zanieczyszczeniami (często przez muchy), wypróżnieniami chorego — rękami produktami spożywczymi i przedmiotami użytku domowego.

Aby ustrzedz się tej ciężkiej, często śmiertelnej choroby należy: zachować skrupulatną czystość ciała, zwłaszcza rąk (myć przed każdym jedzeniem), przestępować w domu czystości kłozetów, nie spożywać owoców bez ich obmycia lub obrania, wszelkie produkty i napoje trzymać w czystości i pod przykryciem, nie pić wody surowej ze studzien, tępić muchy, które przenoszą zarażki, przy wszelkich zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych zwracać się niezwłocznie do lekarza. (Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy, Nr. 180 z dn. 12.VIII. 1921 r.).

KRADZIEŻ PŁONÓW Z PÓL.

Wobec niebywałej kradzieży płonów z pól przezwaznie: kartofli, buraków i innych jarzyn, oraz niszczenia drzew przydrożnych, co niezmiernie utrudnia produkcję rolną i jej rozwój, polecono pp. kierownikom komisariatów wydać zarządzenia podwładnym organom, aby te, w szczególności w okresie zbiorów, zwracali jaknajbardziej uwagę, w celu energicznego zapobiegania tego rodzaju przestępstwom oraz przeciwko winnym wdrażali natychmiast odpowiednie dochodzenie. (Rozkaz okr. kmdy P. P. m. st. Warszawy, № 1639 dn. 21.VIII 1921 r.).

DRUKI WOJSKOWE.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadamia, że w ostatnich czasach daje się zauważyć handel blankietami i drukami wojskowymi, przyczem używane one są do opakowania towarów i torebek.

Ponieważ druki te i blankiety pochodzą mogłyby tylko z kradzieży, albo też sprzedawane są bezprawnie przez osoby wojskowe, polecono pp. kierownikom komisariatów przez podwładne organa uprzedzić kupców i handlujących o odpowiedzialności sądowej za nabywanie i używanie takich druków.

Winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. (Rozkaz okr. kmdy P. P. m. st. Warszawy, № 1639 z dn. 23.VIII 1921 r.).

KONTROLA PRZEDSIĘBIORSTW ROZRYWKOWO-WIDOWISKOWYCH.

Obowiązujące w m. st. Warszawie przepisy bezpieczeństwa publicznego nakazują uzyskanie pozwolenia władzy administracyjnej na publiczne użytkowanie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw rozrywkowo-widowiskowych, po uprzednim obejrzeniu ich przez specjalną Komisję techniczno-administracyjną, która decyduje o absolutnym ich bezpieczeństwie.

W ostatnich czasach jednak odbywają się nieraz widowiska publiczne nie tylko z pominięciem tych przepisów, ale nawet bez powiadomienia o tem władzy, która pozbawiona jest w ten sposób możności zapobiedz rozmaitym wypadkom.

Wobec tego polecono pp. Komisarzom Policji pod osobistą ich odpowiedzialnością niezwłocznie zarządzić sprawdzenie we wszystkich funkcjonujących w ich rewirze, stałe lub chwilowo, kinematografach, teatrach, domach ludowych i t. p. zakładach, niezależnie od osób i instytucji takowe utrzymujących, czasu ich istnienia, sposobu powstania lub źródeł utrzymania, czy posiadają pozwolenia władzy administracyjnej, przy braku takowych należy sporządzać protokoły i kierować je do Komisarijatu Rządu, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i wydania dalszych zarządzeń. Polecono jednocześnie przestrzegać na przyszłość by żadne nowe przedsiębiorstwa typu wyżej wymienionego nie rozpoczynały funkcjonować bez wyłączenia się z posiadania należytego pozwolenia.

Zgodnie z żądaniem Komisarijatu Rządu na m. st. Warszawę, Komendant P. P. poleca pp. Kierownikom komisariatów zarządzić aby funkcjonariusze delegowani do nadzoru nad przedsiębiorstwami widowiskowymi i kinematograficznymi w dniach tak zwanych „premier” w teatrach, teatrykach, salach koncertowych i odczytowych, oraz kinematografach sprawdzali każdorazowo: 1) czy wystawiana sztuka posiada aprobatę Wydziału Prasowo-Widowiskowego Komisarijatu Rządu oraz 2) czy nie zachodzi okoliczność, że program przedstawienia anonsuje sztukę aprobowaną, podczas gdy w rzeczywistości wystawiana jest sztuka nie mająca aprobaty. Tak w pierwszym jak i drugim wypadku należy spisać protokół, a przedstawienie zawiesić. (R. Dz. K. P. P. № 1636). (Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy, Nr. 185 z dn. 19.VIII.1921 r.).

UNIEWAŻNIENIE LEGITYMACJI:

(Unieważniono następujące legitymacje:

- 1) post. Jana Kwiatkowskiego z 1 komis. P. P. m. st. Warszawy, № 143;
- 2) przod. Edmunda Kubke, na powiat Łaski, № 2826;
- 3) post. Kasprzaka Stanisława, z P. K. P. P. w Kaliszu, № 2231;
- 4) post. Antoniego Kaczorowskiego, z K. P. P. w Lublinie, № 99;
- 5) post. Rudolfa Filtela, eksp. śledcza m. Lublina, № 2424;
- 6) post. Zygmunta Korzeniowskiego, z K. P. P. w Lublinie, № 403;
- 7) post. Stanisławawa Łysikowskiego, z K. P. P. w Lublinie, № 436;
- 8) st. przod. Bronisława Kalińskiego, z K. P. P. w Lublinie, № 304;
- 9) post. Leona Kuleszy, z K. P. P. w Lublinie, № 3690;
- 10) post. Władysława Matuszewskiego, z P. K. P. P. w Stanisławowie, № 460;

11) post. Józefa Pigulskiego, z P. K. P. P. w Włoszczowie, № 2198;

12) post. Ludwika Świetlińskiego, z P. K. P. P. w Zamościu, № 6164;

13) post. Bronisława Czapli, z P. K. P. P. w Zamościu, № 6686;

14) post. Wiktora Szczepańskiego, z P. K. P. P. we Włodawie, № 6325;

15) post. Stanisława Wojcika, z P. K. P. P. w Węgrowie, № 2637.

Wyjaśnienie Rady Ministrów w sprawie Defenzywy P. P.

W związku z artykułami prasy, dotyczącymi sprawy znalezienia aktów Ekspozytury Wydziału IV D. Policji Państw. u niejakiego Andrzeja Porębskiego ustalono: Prawdą jest, iż dn. 6 b. m. w hotelu Lipskim przy ul. Bieleńskiej w numerze, opuszczonym od kilku dni przez Andrzeja Porębskiego, znaleziono duży plik papierów, których część dochodziła z archiwów Ekspozytury Wydz. IV D.

Miedzy temi papierami znaleziono: jeden nakaz na rewizję i aresztowanie z Kom. Okr. Warsz. P. P., opatrzone podpisem i pieczęcią urzędową — in blanco; trzy blankiety dokumentów podróży Min. Spr. Wewn. Pol. Państw., opatrzone pieczęciami — in blanco; 11 aktów tajnych Eksp. Wydz. IV D., wśród nich sprawa b. wywiadowcy Bieleńskiego, a także załączniki do wymienionych aktów w postaci tajnej korespondencji; duży plik tajnych materiałów wywiadowczych w języku rosyjskim, pochodzących z rosyjskich kół monarchistycznych w Berlinie; kilka dowodów osobistych jednego z państw ościennych, niektóre wypełnione, niektóre in blanco; trzy karty do p. Kierownika Ekspozytury Oddziału IV D., ostatnia z nich datowana 1-VIII-1921 r. w których podpisany Andrzej J. Porębski, podający się za kapitana Sztabu Generalnego b. Armji Rosyjskiej, osobistość, jak ze śledztwa wynika, wysoce podejrzana, prosi o zaliczenie go w poczet pracowników Ekspozytury Wydziału IV D., powołując się na swą dotychczasową pracę w ścisłym z nią kontakcie: plectek, zawierających dossiers, które były ułożone w porządku, wskazanym w odnośnych indeksach, alfabetycznych i numerowanych do № 800, oraz opracowane przez Porębskiego częściowo na zasadzie materiału Ekspozytury Wydz. IV D., na co wskazują załączone w niektórych dossiers raporty z wywiadów dokonywanych przez agentów Wydz. IV D.; kilka arkuszy zaszyfrowanych nieznanym szyfrem, których treści dotychczas nie ustalono, oraz korespondencja prywatna Porębskiego.

Papiery, znalezione u Porębskiego, wskazywały na możliwość prowokacji, względnie daleko idącej intrygi. Jak wykazało dochodzenie, były one najzupełniej autentyczne, w znalezieniu zaś ich Defenzywa Wojskowa żadnego udziału nie brała i z wykryciem tej sprawy nie miała żadnej styczności.

Przeprowadzone na skutek zarządzenia Rady Ministrów dochodzenie sądowe dało wynik następujący:

W pierwszych dniach lipca r. b. do kierownika V Biura Wywiadowczego O. II Nacz. Dow. (Sztab Generalny) zgłosił się niejaki Andrzej Porębski, który ofiarowywał się wykryć szpiegowską organizację bolszewicką w Warszawie, żądając udzielenia mu do pomocy odpowiedniej ilości agentów, broni, jak również asygnowania mu na wydatki związane z akcją kwoty 100,000 mk. Ponieważ powierzenie tak poważnej roboty agentowi, za jakiego można było w najlepszym razie uważać Porębskiego, nie jest możliwe, oświadczono mu, że oferty jego się nie przyjmuje, ile że osoba Porębskiego nie wzbudzała zaufania, że natomiast zakomunikowane przezeń wiadomości będą sprawdzane. Porębski nie został przyjęty do pracy wywiadowczej w Oddz. II, przeciwnie, wobec podejrzenia jakie nasuwały się przedstawicielom Oddz. II, poddano osobę jego ścisłej obserwacji. Nie znalazłszy poparcia dla swej akcji u władz wojskowych, Porębski zgłosił się do kierownika Eksp. Wydz. IV D. Komendy Pol. Państw. podinsp. Snarskiego, któremu oświadczył, że przybywszy z Kijowa, posiada poważne wiadomości dotyczące szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej i agitacji bolszewickiej prowadzonej w Polsce; że co do osób wojskowych złożył już szczegółowe meldunki i że do p. Snarskiego zwraca się jako do organu defenzywnego, inwigilującego osoby cywilne.

Ponieważ, jak utrzymuje podinsp. Snarski, niektóre z informacji Porębskiego zostały stwierdzone, co wzbudziło w nim zaufanie do informacji udzielonych przez Porębskiego, podinsp. Snarski polecił urz. Eksp. P. przestuchać protokołarnie Porębskiego i nawiązać z nim bliższy kontakt. Jakkolwiek Porębski nie został przyjęty na służbę do defenzywy ani w charakterze wywiadowcy ani konfidenta do czasu dokładnego wypróbowania jego osoby, to jednak istotnie używany był do niektórych zleceń, jak np. asystowanie przy badaniu i rewizjach, i prześadywał w ciągu paru tygodni w biurze Ekspozytury w pokoju urzędnika T., gdzie też jednocześnie mieścił się archiwum. Ta okoliczność dawała mu sposobność przeglądania akt, czego zresztą nie odmawiał mu T., uważając widocznie Porębskiego za człowieka zaufanego. W ten sposób Porębski, pracując, jak się zdaje, dla pewnych kół rosyjskich i otrzymując stamtąd materiały, uzupełniał jednocześnie swe wiadomości z akt Eksp. Def. M. Spr. Wewn. Sprytny, dokładnie orientujący się w stosunkach politycznych, posiadający gruntowną znajomość języków i chorobliwy grafoman, Porębski z własnej inicjatywy zapoczątkował zbieranie wiadomości dotyczących różnych osób, sporządzając dla własnego, też niewiadomemu użytku, trz. zw. dossiers, ułożone w porządku alfabetycznym i opatrzone skorowidzem, do którego wciągał nazwiska nawet tych osób, o których w jakikolwiek sposób wspomniano w dossiers. Porębski w takim charakterze, jak to wyżej powiedziano, asystował jako tłumacz przy przesłuchiwaniu w Eksp. niejakiego Paszkiewicza, podczas czego zginał należący do tegoż Paszkiewicza depozyt w kwocie mk. 3,000. W takim też charakterze z inicjatywy urzędnika T. uczestniczył przy rewizjach, dokonywanych za zezwoleniem prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, w miejscowościach podmiejskich w Wołominie, Miło-